

Kim Dzong Un zakazuje kontroli urodzeń

19 października 2015

Jak donosi koreański serwis RFA.org, na początku października dyktator wprowadził ustawę, która zakazuje całkowicie aborcji oraz antykoncepcji. Kim chce w ten sposób podnieść wskaźnik przyrostu naturalnego.

Koreańczycy prowadzą tzw. „dobrowolną politykę jednego dziecka” – z uwagi na biedę i nieproporcjonalnie wysokie koszty kształcenia, a także plagę napaści seksualnych na młode kobiety. Spirale wewnątrzmaciczne są wśród Koreanek najpowszechniejszą metodą antykoncepcji. Według Centralnej Agencji Wywiadowczej wskaźnik urodzeń sytuuje Koreę na 134. Miejscu spośród 224 krajów. Rodzi się 14 dzieci na 1000 obywateli. Przywódca Kim Dzong Un postanowił więc zwiększyć wskaźnik urodzeń.

Zakazał ginekologom przeprowadzania aborcji oraz przepisywania tabletek antykoncepcyjnych i wkładania kobietom spirali. Grozi im za to więzienie lub horrendalne grzywny. Zabroniono wszelkich procedur mających związek z regulacją płodności – nawet zabiegów przeprowadzanych w szpitalach.

Kim nazwał nową politykę „kroplą w morzu potrzeb”. Teraz rząd myśli o tym, jak rozwiązać problem aborcji, które przeniosą się do prywatnych domów lekarzy.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu